

## Moje Miasto.

Ach! Moje Miasto! Co ja Ci mogę?  
By wspólnie z Toba dzielić wciąż drogę.  
By wspólne z Tobą cieszyć się płakać,  
Podziwiać, smucić, wyjeżdżać i wracać...

Emocją moją wciąż targasz skrycie  
I zastanawiam się: Co to za życie?!  
I robię sobie rachunek sumienia:  
Czy dobrze nam razem? Czy coś Cię zmienia?  
Czy jesteś takie jak dawniej, za młodu?  
Czy będziesz wciąż takie? Nie doznam zawodu?

Czy serce Twoje wciąż bije tak samo,  
Jak kiedyś, przed laty... chodziłam tu z mamą,  
Uważnie, ostrożnie poznając Twe drogi,  
Dreptały przy mamie malutkie me nogi...

I gdy z mamą szłam do parku, do skwerku,  
W zrobionym przez mamę różowym sweterku,  
Myślałam wtedy: Czy ja tu nie zblądzę?  
Czy się nie zgubię? Jak tu się urządzę?

I wszystko było w mych oczach tak duże,  
Park wielki, ulice, budynki aż w chmurze...  
A teraz? Zielenią pokrywasz się całe,  
I to co duże - jest raczej małe...

Lecz wciąż te same ulice znajome,  
I sklepik na rogu i trawnik za domem...  
I park zielony i Dom Kultury...  
I Biblioteka – znajome mury...